Hod II. Wilnia 25 Lipnia 1914 hodu. № 29-30

BIEŁARUS

tydniowaja katalickaja hazeta.

Kasztuje s pierasyłkaj: na hod 1 rb. 50 kap. na 6 miesiacau 80 kap. addzielny numer 3 kapiejki.

Rukapisy pawinny być padpisany praudziwaj familijej dziela wiedama redakcii, inaksz nia buduć drukawany; rukapisy nie zwiertajucca. Hroszy można pasyłać pacztowymi markami.

Usio adresawać: Wilnia Wilenskaja wulica, № 18 kw. 6. Redakcija „Biełarusa".

Szkada mnie hetaho narodu... bo nie maje czaho jeści (słowy Chrystusa).

Kirunak naszaj adukacyi.

Użo z daŭniasznich por wychodzić z naszaj wioski ci miasteczka dawoli wialikaja hramada ludziej, katoryja zdabyŭszy sabie nawuku jeduć na roznyja stanowiszczy i ciapier żywuć abo miży swajho narodu, abo daloka ad jaho. Hetyja ludzi paszyryli swoj świetahlad, nawuczylisia karystawać z roznych reczaŭ, praświecili swoj rozum nawukaj i mohuć pracawać użo z mnoha bolszaj karyściaj dla czaławieczestwa, czymsia ludzi prostyja, niadukawanyja.

Z naszych wiosak, każu, mnoha jeduć maładych ludziej u miesta na adukacyju i treba byłob spadziewacca ad hetaj hramady wialikaj karyści dla swajho narodu, tymczasam praktyka nam pakazwaje, szto dzieicca zusim inaksz, bo małady czaławiek, pajechaŭszy na nawuku, skora zabywajecca ab swajej wiosce, pra swaich rodnych, stydajecca abo zusim wyrakajecca swaich baćkoŭ, czurajecca swajej rodnaj „prostaj" hutarki, swajej baćkaŭszczyzny i robicca pamału wyradkam swajho narodu. Hetakija fakty traplajucca czasta i kali czaławiek pryhledzicca im, to mimawoli zabalić dusza i pytajesz sam siebie, dzie tut pryczyny, dzie lekarstwo na hetaje zło, czamu hetak robicca, szto lepszyja siły naszaho narodu stanowiacca wyradkami, iduć da czużych?.

Pryczyn hetaho jość mnoha. Wyliczu hłaŭniejszyja:

1. Kiepskaje hadawańnie dziaciej.
2. Nizrazumieńnie narodnaj sprawy (mowa narodnaść i. t. d.)
3. Niejkaja dziŭnaja ŭstydliwaść.

1. Baćka, kali ŭżo dumaje pasłać swajho syna ŭ szkołku, to majeć tuju dumku, kab jaho wykirawać na pana, ci, jak każuć inszyja, na lahczejszy chleb. Hetaja dumka wyjaŭlajecca czasam i pierad synam, katory ŭżo z 12—15 let dumaje, szto jon lepszy i znaczniejszy ad swaich wiaskowych tawaryszaŭ i czakaje tajo chwiliny, kali jon ŭżo budzie „panam" kali ŭzłożyć czornuju adzieżu, pajedzie dalej ad swaich u horad, a kali przyjedzie da chaty, to ŭsie buduć na jaho pakazwać i ŭważać za sztości wyszejszeje. Hetym dumkam paturajuć baćki, katorym czasam i ŭ haławu ciapier ni prychodzić, szto hety samy synok, katory z hary ŭhledajecca na swaich bratoŭ, takim-że pohladam kaliś uzhlanie i na ich — ciapier jany cieszacca, baczuczy panskuju zuchawataść swajho dziciaci i hardziacca pierad swaimi susiedziami.

2. Hetaki chłopiec, kali ŭżo akonczyć swaju nawuku, ni maje ani krychi taho, szto dastaŭ u naśledak ad swaich dziadoŭ i pradziedoŭ: zabywajecca ab swajom rodzi, zabywajecca jakaja kroŭ ciacze ŭ jaho żyłach, zabywajecca ab swaich bratoch i taja ziamlica, katoraja jaho ŭzhadawała, i taja wioska, katoraja wypieściła jaho na swaich hrudziach, stanowicca dla jaho czużoj, bo jon pakachaŭ czużoje i staŭ czużym. **Swaju mowu zamianiŭ na czużuju. zdradziŭ swoj narod, zapiorsia swajej baćkaŭszczyny i addaŭ swaje siły czużym.**

3. Ustyd swajho narodu robić czasta z nas paśmieszyszcze ŭ woczach naszych susiedziaŭ. Kali syn zaprecca swajho baćki, abo i ŭsiej radni, to jaho

nazywajuć wyradkam, kali czaławiek jaki zaprecca swajaho narodu i taje radni, pasiered katoraj uzhadawaŭsia, wyras to jaho nazywajuć zdrajcam, nazywajuć ni tolki swaje, blizkija jamu, ale i czużyja, pahladajuczy na prybłudu, szepczuć „heta toj, katory staŭsia „naszym“, choć może ŭ woczy chwalać jaho i wywyższajuć jaho adwahu kažuczy, szto zrabiŭ, jak razumny czaławiek. A toj prybłuda nawat i ni czuje, szto skriwiŭ swaju „prostuju“ duszu ni czuje, szto pieramianiŭ swajo pryrodnaje, szto pierastaŭ być tym, czym jaho stwaryŭ Boh. Jon nawat jaszcze naśmichajecca z swajej hutarki i swajho narodu, ni wiedajuczy taho, szto śmiajecca z samaho siabie, śmiajecca z tych daroŭ Bożych, katoryja dany jamu przy jaho radżeńni.

Dyj naszy sielanie pahladali na każdaho adukawanaho czaławieka, jak na sztości wyszejszaje, panskaje, dumali szto adukawany czaławiek razam z adukacyjaj zdabywaje sabie panstwo — i kali wuczony czaławiek pryjedzie ŭ wiosku i pacznie harać, baranawać, abo jaszcze hnoj wazić, to sielanie pahladajuć i śmiajuczysia szepczuć: „ot tabie i wyŭczyŭsia, nibyto siadzieŭ u mieści, wydawaŭ hroszy na nawuku, stakaniŭ swaich baćkoŭ i nima ni czoha.

Szkada wialikaja, szto ŭ nas hultajstwo zwiazano z paniaćciem panstwa: kali hultaj, to i pan, a jeśli pan, to i hultaj. Ni chaczu ja hetym kamu koleczy prytknuć, ale tolki charakteryzuju paniaćcie ludziej — na kolki jano sprawiadliwaje, nichaj asudzić sam czytar. Ja dabawiŭby jaszcze, szto ideałam naszych ludziej, metaju, da ktoraj silicca ŭsiaki wiaskowy żychar — heta hultajstwo, z katorym u jaho paniaćci łuczycca panstwo i dobraje, szczaśliwaje żyćcio.

Taki panski kirunak adukacyi jość pryczynaj taho zdradnictwa swajho narodu, jakoje dziejecca na naszych waczach. Moładź nasza pawinna wuczycca dla siabie i dla narodu a nie kryj Boże, dla panstwa — i da hetaj mety pawinny jści ŭsie, miłujuczyja swoj narod i spahadajuczyja jamu ludzi.

Ryhor Kl-icz

Paważanym czytarom: S pryczyny ad redakcii nie zalcżaczaj hety № krychu pry paźniuśia i ci akuratna budzie wychadzić „Biełarus“ dalej, pakul kanczycca wajna a tak sama, ci poczta akuratna budzie dastaulać czytarom — ruczacca nia możem.

U lipni.

Upały dniom piakuć ahniom,
Ŭ pawietry dnchata
Lje pot z ludziej; aż da hrudziej
Dachodzić młasnata.

Ŭlipniowy dzień rad kożny ŭ cień
Schawacca ad śpiaku,
Ci da wady na chałady
Czabochnucca ŭ raku.

Lipa ćwicie. Na śpiekacie
Ŭ kruh pach dajecca czuć
I pszczoły ćmoj ŭ łistwie hustoj
Huduć i miod biaruć.

Siwieńki dzied lipowy ćwiet
Zbiraja wun na lek:
Ad łamaty zdaroj światy
Ŭ im maja czaławiek.

Z wiszniowych dreŭ chto tolki ŭśpieŭ
Rwie jahady z halin,
A tam iznoŭ biaruć s kustoŭ
Pareczak moc, malin.

Na poli skroś raboty doś
Ludcy upali ŭ szał;
Żniwiarka jdzie, żytco kładzie
Na żmieni na pawał.

Tut sierp braźdżyć, kasa zwinić
Szaścić sałoma ŭ mach,
A pieśni ton z usich staron
Czuwać na postaciach.

Tam dzie nia dzie kaśba idzie
Na spoźnianym łuhu,
S pakosaŭ kop, czutny zakrop
Ad siena - murahu.

Ŭ harodzie mak ćwicie; burak
Baćwiniam być hatoŭ;
I ahurok da słonca bok
Swoj wywiarnuŭ z listoŭ.

Cybaty bob praz razciarob
Zikraty ŭzrok uźniaŭ,
I szmat strukoŭ dla pastuszkoŭ
Użo pryhatawaŭ.

Miż kanapiel i skaraśpiel
Płaskoni zichacić,

Prosicca rwać, ni pazwalać
Bolsz słoniajku śpialić.

Tam u paloch haroch pryloh
Da ziemli ściabliwoj,
I ćwiet i struk ad chciwych ruk,
Chawajuczy ŭ pawoj.

Prazrysty lon ŭ zialony ton
Siniawy dadaje,
Jak drobny ćwiet na wolny świet
Pry wietry razsiaje.

Znikaja sum ad ciażkich dum,
Cud baczuczy naŭkruh;
Niawoli put pazbyŭsia tut
Twoj niśmiarotny duch.

I czuisz ty pryzyŭ światy
Pryrody da żyćcia,
I ljucca ŭ mih ŭ nutroch twaich
Pryliwy paczućcia.

A. Ziaziula.

Boh uściaroh.

„Aj jej, aj jej, a Bożańka, miły Boże, czaho ja daczakała, da czaho dażyła zhinie moj Januczok biedny, zhinie jak muszka ŭ pawuczyni...“ Tak hałasiła Ahata Januczycha, wypuszczajuczy muża „zapasnoha“ na wajnu—i praliwała pry hetym haraczyja, dy bujnyja jak bob ślozy.

„Wola Bożaja, Ahatańka, supakojsia, ni płacz, dy Bohu malisia, szak-że wiedajesz, szto biaz woli Bożaj i wołas z haławy czaławieka nie zwalicca, może-ż Boh uściaraże mianie ad niepryjacielskich kul, może pazwolić wiarnucca damoŭ zdarowamu. Wierma, duszańka i dufajma Bohu, szto Jon zastupicca i uściaraże taho, chto ŭ Im usiu swaju nadzieju Pakładaje“ — supakojwaŭ Januk żonku, choć i ŭ jaho kapali ślozy z waczej.

„Wieru, Januczok, u Boha, dufaju i Matańce Najświaciejszaj, ale serce kroicca, jak uspomniu, szto jdziesz pad hrad kul, dzie kożnuju minutku śmierć hladzić u woczy, Boże moj, Bożuchna miły, zlitujsia nad nami!“

Ale jak ni balesna razstawacca, jak ni ciażka pakinuć płaczuczaju żonku, dy z małymi dzietkami ŭ chacie, pawinnaść klicze i czaławiek musić słuchać. Dyk pacaławalisia małżonki szczyra, szczyra, pacaławaŭ Januk i swaich maleńkich dzietak, dy addaŭszy ŭsiu swaju siamiejku ŭ apieku Boha i Maryi Najświaciejszaj pajechaŭ na zborny punkt.

Tut jon spatkaŭ i susiedziaŭ i znajomych, a ŭ kożnaho byli ślozy na waczach, kożnamu żal cisnuŭ serce pa siamiejce pa rodnych...

Stali pieraklikać i naznaczali kudy kaho, adnych u szpitali, druhich u karawuły inszych jaszcze dzie inaksz, a najbolszuju czastku pasyłali u hłaŭnuju wajennuju armiju. Tudy papaŭ i Januk.

Trasłosia serce na ŭspamin, szto woś-woś zahrymiać harmaty, zaświszczać kuli kala wusz, stanuć padać ludzi kala jaho, jak tyja muchi, nasmaktaŭszysia muchamornaho soku, ale ŭ sercy jaho adzywaŭsia niejki hołas, katory kazaŭ, szto Boh Usiomocny maje ŭładu i nad kulami i biez Jaho dopusku ni wodnaja z ich ni zaczepić czaławieka, szto nia zhinie toj i na placy bitwy, chto ŭsiu nadzieju pałażyŭ u Boha. A ŭ chacie Ahatka z dzietkami rankam i wieczaram i kali tolki była chwilina czasu, ad pracy stanawiłasia na kalenki prad abrazam Matki Bożaj Wostrabramskaj, dy zasyłała haraczyja molby, za żyćcio i zdaroŭje Januka. A kali ŭstawała ad madlitwy, czuła niejkaje ŭspakajeńnie ŭ sercy, katoraje zdajecca hawaryło, szto wierniecca Januk żywy i zdarowy i buduć żyć razam i szczaśliwa.

* * *

Worah byŭ mocny i chitry dyk nia lohka było z im spraŭlacca, ale naszaje wojska, bolsz dufajuczy ŭ pomacz z nieba czym u swaje siły, a nisprawiadliwyja chitryki majuczy ŭ wialikaj pahardzie, ćwiorda stajało za swaju baćkaŭszczynu i nie dumało nawat adstupać. I zyszlisia dwie wialikija siły, siły straszennyja. Woraham pamahała chitraść i hardaść, dy nienawiść da naszych, a naszym, zaczeplanym biez daj pryczyny, błahasławiła znać ruka Bożaja.

Razlohsia hrom ad armatnich strełaŭ dy ad załpaŭ strelbaŭ sałdackich, ażno ciomna zrabiłosia ad pyłu — dymu, paliłasia kroŭ paczulisia jenki ranianych, śmierć kruhom zabirała ludzkija żyćcia, Januk ażno pryhłoch ad usiaho hetaho, dy ad świstu kul kala wusz, ale adhawarwajuczy ŭ duszy „Zdrowaś Maryja“... krepka stajaŭ na swaim miejscu, dy puszczaŭ kuli ŭ aboz worahaŭ swajej baćkaŭszczyny.

Scichli ŭreście harmaty woraha i sta-

ła adstupać ich armija... naszy tady jaszcze bolej napiorli na ich i tak, szto tyja kinuli swoj aboz i biez ładu pabiehli... Naszy haroj!

Praz niekolki czasu była zroblena zhoda i Januk piajuczy: „Ciabie Boże chwalim“ waroczaŭsia żywy i zdarowy da swajej haspadarki, da miłaj żonki Ahaty, da rodnych dzietak i da ŭsiaho swajho.

Skolki radaści, skolki wiasiella było ŭ Janukowych, kali haspadar wiarnuŭsia z wajny. Szmat susiedziaŭ zyjszłosia da ich, kab pasłuchać raskazaŭ ab wajnie, a słuchajuczy nikatoryja ni dawierali, szto byŭ Januk u hetkaj raźni, bo kalib heta była praŭda, kazali, toby i jaho zabili. Ale Januk ćwiardziŭ: „Boh Usiomocny i wajnoj i kulami kieruje, ja ŭsiu nadzieju mieŭ u Bohu, dyk i zlitawaŭsia Jon nada mnoj dy abaraniŭ ad śmierci i kalectwa... Chaj budzie Jamu wiecznaja chwała.

B. J.

S-taja Anna Matka N. P. Maryi.

Matka N. Dz. Maryi pryszła na świet u Betlejemie kala 70 hadoŭ prad naradzeńniem Pana Jezusa. Baćka jaje byŭ z rodu Aarona, pierszaho Arcykapłana żydoŭskaho i nazywaŭsia Matan, matka z pakaleńnia Judy zwałasia Maryja Emerencyjanna. Byli heta ludzi bahatyja i wielmi dobryja i pabożnyja. Mieli try daczki s katorych najstarszaja Maryja wyjszła zamuż za Kleofasa i była matkaj Jakuba, Szymona i Judy Apostałaŭ, druhaja daczka zwałasia Sabe i była matkai św. Alżbiety, matki Jana Chryściciela, treciaj daczkoj była św. Anna, Matka Maryi, Najświaciejszaj Matki Boskaj. Jana ad małku była wielmi pabożnaj i stydliwaj, praz szto tymbolej mahła padabacca druhim. Bolszuju pałowu dnia prabywała ŭ kaściele, a czytajuczy Piśmo Światoje haracza żadała, kab chutczej nadyszła para, kali na świet pryjdzie abicany Mesyjasz. Kali ŭwajszła ŭ hady, baćki wydali jaje zamuż za wielmi bahataho i wielmi bohabojnaho muża Jachima. Światy Jan Damascenski każe, szto Jachim i Anna heta była najpiekniejszaja małżenskakaja para, z katoraj pawinny bylib brać prykład usie żanatyja. Majuczy wialikija dachody jany dzialili ich na try czastki, z katorych adnu addawali na kaścioł, druhuju na biednych, a s treciaj żyli sami. Biednyj z usich bakoŭ nawat z zahranicy zychodzilisia da słaŭnaj jałmużnicy światoj Anny.

Prażyła Anna bliska 40 hadoŭ z Jachimom, a niwodnaho nia mieli dziciaci. Biazdzietnaść-że ŭ starym zakonie liczyłasia wialikaj niłaskaj Boha. Anna ciarpieła pakorna usie prytyczki susiedziaŭ, ale smuciłasia z taho, szto nie z jaje patomstwa narodzicca Zbawiciel.

Jachim daznaŭ z pryczyny biazdzietnaści wialikaj prykraści pierad ludźmi ŭ światyni ad kapłana, szto pryjmaŭ achwiary. I paśla hetaho pajszoŭ na puszczu, dy praz 40 dnioŭ dzień i nocz prasiŭ ab zmiławańni Bożym. Anna-ż wyszła ŭ sad i padobna, jak na puszczy Jachim dzień i nocz prasiła Boha zniać z ich plamu biezpłodnaści. I wysłuchaŭ Boh ich modłaŭ i prad Jachimom na puszczy, a prad Annaj u jaje skrytce ŭ sadzie staŭ Anioł i ŭ Imie Boha skazaŭ im, szto buduć mieć dzicia. Zyszlisia tady światyja małżonki i ni ŭ zabawie Anna paczułasia paważnaj. Kali pryjszła para, świataja Anna wydała na świet dziaŭczynku, katoruju nazwali Maryjaj, a katoraja mieła stacca Matkaj słowa Pradwiecznaho, Syna Bożaho Jezusa Chrystsa.

Jakuju mieła paciechu św. Anna z hetaho dabradziejstwa Bożaho można adczuć tolki tady, kali prypomnim, szto była matkaj najdaskanalejszaj i najświaciejszaj Istoty, jakaja kalikoleczy wyszła z ruk Bożych, była matkaj Niepakalanaj Dziawicy, z naradzeńnia katoraj radawałosia ŭsio nieba.

Ale nie doŭha cieszyłasia św. Anna hetym skarbam, bo jak byli z Jachimom zrabili szlub, szto kali daść Boh im dzicia, achwiarujuć jaho na służbu Bożuju pry światyni, tak i zrabili. Maryja mieła tolki try hady, jak baćki adwiali jaje ŭ światyniu, dzie i pakinuli miż dziaŭczat, szto paświaciŭszysia Bohu tam prabywali. Paśla hetaho prażyła jaszcze św. Anna kala 13 hadoŭ i pachawaŭszy raniej św. Jachima pieraniesłasia i jana ŭ wiecznaść. Skanała ŭ Jeruzalimie na rukach Najświaciejszaj Maryi.

Z życia św. Anny treba wuczycca ŭsie prykraści cierpliwa znasić dla Boha i nikoli nie bieznadzieicca, bo i tady, kali nam zdajecca, szto Boh ab nas zabyŭ, Jon może nas wysłuchać, kali szczyra budziem prasić, dy ab reczy nie praciŭnyja Jaho światoj woli.

Piszuć da nas.

Porazawo, Hrodz. hub. Naszaje miasteczko ležyć u paŭdniowaj czaści Waŭkawyskaho pawietu, nidaleko (10 wiorst) ad bielawieskaj puszczy. U paŭ wiarsty ad miasteczka praplywaje tut jaszcze niwialikaja reczka Rosia, a praz samaje Porazawo praciekaje ni to reczaczka biez nijakaho imiani i nazwańnia (choć inyja nazywajuć jaje Parazoŭkaj). Porazawo lažyć u dalini, a nawakoł jaho iduć wysokija miejscy, paprarezwanyja dzie ni dzie hłybokimi rawami. Samaje miasteczko wyhladaje tak, jak wyhladaje mnoha miasteczak ŭ naszaj staroncy: pasiaredzini žydy sa swaimi karczmami i kramami, a pa kancoch chryścijaniekataliki. Ad susiednich miasteczak róžnicca jano tym, szto maje brukowanyja wulicy.

U Porazawi jość kaścioł, dźwie cerkwy (adna byŭszaja unijackaja, ciapier pustuje), wołaść, poczta, telehraf, 2-kłasnaje sielskaje wuczyliszcze razam z narodnaju szkołaju, kredytnaje tawarystwo, apteka i ni adnaje chryścijanskaje kramy.

Kaścioł murawany z kamieńnia praz ks. Hrabawieckaho u 1828 h., maje czatyrochkantnuju formu i naležyć da liku takich kaściołaŭ, jakija wielmi redko spatykajucca na Biełarusi. Hety kaścioł, kab jon byŭ krychu zdatniejszy, to pa swajoj formi wyhladaŭby jak jakaja bazylika, ale kali hlanuć na jaho z dwara, to až sumnaść i nudota biare, taki jon nizdatny, — bo pa praŭdzi każuczy prypaminaje krychu hetyja wialikija, dwornyje, kamiennyja adryny (Bože, daruj mnie hresznamu) z małymi woknami, z pabielanymi stoŭpami i wysokimi ścienami, ableplanymi dzie nie dzie drobnymi czerapkami. Kaścioł biaz wieży—ŭnutry taksama wyhladaje nipacześnie, maje try aŭtary, adzin z cudoŭnym abrazom św. Antoniaho, da katoraho 13 czerwienia prybywajuć tysiaczy ludziej, hetaž i skarb jadyny naszaho kaścioła—skarb celaj Parazoŭskaje parafii. Dziela hetaho drennaho stanu kaścioła (choć niekatarym ludziam jon padabajecca) užo mnohije staralisia u jaki — koleczy sposab zaradzić. Staraŭsia jaszcze ks. Kanclер, staraŭsia ks. Ziemczonak, starajecca takže i ciapieraszni probaszcz ks. Werenik, ale sztości paczatki jak iszli, tak i iduć rakawym szaham, jak hetak dalej pojdzie, to da budowy Parazoŭskaho kaścioła možna budzie dastasawać tutejszuju pahaworku: „czatery wiarsty praz piać dzion jak ahniom spaliŭ". Da i niczoho dziŭnaho: budujecca Parazoŭski kaścioł ŭsio jaszcze na papiery to ŭ probaszcza, to ŭ inžyniera, to ŭ kansystoryi, a parafijany nawat i wucham ni wiaduć, ni to, szto rukami ci nahami. Usio mnie razkazwali ab niekolkich daŭhoch parafijalnych, dy tak putali i tak brytali, szto ja badaj niczoho i ni zrazumieŭ, bo adzin tak haworyć, druhi inaczej, a treci jaszcze inaksz, a ŭsio, szto hetyje daŭhi ŭsiamu winawaty. Ja im radziŭ i ciapier radžu, kab jany, ni ŭhledajuczysia ni na jakija daŭhi, ŭzialisia da budowy kaścioła, bo dapraŭdy brydko dla takoha Porazawa mieć taki kaścioł. Miasteczko bahataje, ŭsia parafija taksama ni biednaja, aby ano achwota dy praca, to i kaścioł budzie nowy. A zwanica-ž, zwanica u Porazawi to prosta ściena pierad kaściołam z woknami, ŭ katorych wisiać 4 zwany, wyszynioju taja ściana jakuju z paŭ treci sažni. To i nie dziwa, szto hołas hetych zwanoŭ szczytać nikoli i ni wybiraicca dalej aposzniaj parazoŭskaj chaty.

Naciknuŭ ja, szto miasteczko Porazawo bahataje, — piszuczy hetaje dumaju, szto nipraŭdy ni skažu, a bahaćcie jaho lažyć u rawoch i łahczynach kala Porazawa — heta mieł i hlina. Mieła tak mnoha u Parazoŭskich paloch, szto sami nawat parazoŭcy ni wiedajuć, kali jaho wybirauć. Kapajuć jaho prosta ŭ jamach ci norach i czasam zrobiać takuju wialikuju naru, szto wyhladaje jak pabielany pakoj. Takija nory wielmi nibiazpiecznyje, tamu, szto bywajuć abwały i naprykład letaś adnu kabietu Bieławinu zawaliło. Zaraz-že prybiehli mužczyny, paczali adkopwać, adkapali da pojasa, a pośla zaczapili wiaroŭkaj i paczali, jak dobryja durni, ciahnuć u haru i szto-ž wyszło—kabietu padarwali dy, pamierła. Niekolki było wypadkaŭ zasypańnia na śmierć tamže. Ci ni možna byłob tak ustroicca, kab ni było hetych wypadkaŭ, stawić padpory, ci szto druhoje?

Hety mieł prywiozszy da chaty kaczajuć u hałki i stawiać pad humna ci chlawy na połki kab prasoch, a pośla wiazuć po czužych wioskach ci miasteczkach pradawać. Biaruć za hałku wialiczynioju z czaławieczu hoławu pa 5 kap.

Aprocz hetaho wielmi prostaho i płatnaho zarobku jość jaszcze druhi bolsz wymahajuczy raboty i starańnia — heta hanczarstwa. Hlina kala Porazawa dobraja tož i hanczaroŭ prawie poŭnaje miasteczko—kruciać i kruciać harszki. Za dwa tydni može wykrucić adzin czaławiek cely haron, za haron može ŭziać od 10 do 15 rubloŭ, a kali pawiazie pa wioskach to može uziać i 25 rub. Ciapier kali drowy padaraželi, ni hledziaczy na toje, szto blizka Bieławieskaja puszcza, mielawy promysł bolsz papłaczajecca i tamu jak podježdžajesz da Porazawa to ŭhledzisz badaj pry kožnom chlewie ci humnie biełyje hałki ad strachi da samaj ziamli, choć i hanczarstwa maje swaich wialikich prychi'nikaŭ.

U subotu 5 lipnia u dware Bogudzienki sierad dnia zhareła obora sa stajniaju. Bydło paśpieli wyhnać, zhareło ano dwoje świniej i s piaciero cielat. Zhareła takže adryna s kaniuszynaj i sienam. Każuć szto zaciemsili aboń dzieci, bawiaczysia kala adryny.

Padarožny Swajak.

M. Słabodka Kow. hub. U paczatku Lipnia spatkało nas wielmi wialikaje niszczaście. Kaniusieńka (pa treciaj hadzinie rana) paczaŭsia pažar, katory adrazu zachapiŭ szmat chat. Praz try hadziny zhareło 26 haspadarskich žyłych damoŭ i bolsz 20 druhich budynin. Tryccać siemjaŭ astałosia biaz strachi nad hałowami. Każuć, szto pažar paczaŭsia praz babskuju niaściarožnaść s ahniom.

Słabodzki Pr.

Kaścielnyja wiedamaści.

Czutki ab biskupach.

U nikatorych kruhoch chodziać czutki, szto bytcym ŭrad chocze, kab arcybiskupam u Pieciarburzie byŭ ksiondz-biełarus i szto bytcym za adpawiednych kandydataŭ možna ŭwažać inspektara Pieciarburskaj seminaryi ks. Franciszka Ostroŭskaho i rektara seminaryi wilenskaj ks. Jana Uszyła.

Smierć Biskupa.

U Lublinie pamior 10 (23) lipnia biskup lublinskaj dyecezii ks. Franciszak Jaczeŭski, Prałat Dwara, Asystent tronu Papieža i hraf Rymski, katory praz bliska 25 hadoŭ byŭ dzielnym pracaŭnikom u henaj dyecezii. Pražyŭ jon 82 hady,

ksiandzom byŭ praz 55 hadoŭ u czym biskupam bliska 25 hadoŭ. Wieczny adpaczywak daj jamu, Panie, a swietłaść wiecznaja nichaj jamu świecić.

Wybar abministratara dyecezii.

Na mocy pastanaŭleńnia trydenchaho saboru kapituła (prałaty i kanoniki) majuć pawinnaść pa śmierci biskupa wybrać z pamiż siabie ŭ wosiem dzion administratara dyecezii, da czasu naznaczeńnia nowaho biskupa. Woś kapituła lublinskaja 17 (29) lipnia pośla nabażenstwa i doŭhaj narady wybrała administrataram ks. kanonika Zenona Kwieka, katory ŭżo prażyŭ 46 hadoŭ, byŭ praz 15 hadoŭ prafesaram seminaryi, a ŭ aposzni czas byŭ dziekanam u Lubartowie. Ks. Zenon Kwiek adznaczajecca wialikaj wuczonaściaj i praŭdziwa kapłanskim żyćciom.

Eŭcharystyczny konhres.

U Francii ŭ cudoŭnym miejscu Lurd adbyŭsia miż 9 (22) i 13 (26) lipnia ŭraczysty zjezd dastojnikaŭ kaścioła z usiaho świetu na cześć Najświaciejszaho Sakramentu. Papieża zastupaŭ na hetym zjeździe Kardynał Granito di Belmonte aprocz katoraho było jaszcze szmat Kardynałaŭ, 30 Arcybiskupaŭ kala 150 Bisku, paŭ i 3 tysiaczy ksiandzoŭ z usiaho kata lickaho ś ietu. Miasteczka było wielmi piekna prystrojano i wystaŭlano było kolki dzisiatkaŭ tryumfalnych bram.

Szto czuwać?

Wajna.

Zawałakło niebo ciomnymi chmarami nad usiej Eŭropaj i nawat pa druhich czaściach świetu. Pralitaja kroŭ Aŭstryjackaho naślednika, jak ziernia pasadżanaje ŭ dobruju ziamlu, daje wialiki urażaj krywi. Aŭstryjackaje śledztwa dawiało, szto ŭbiŭstwo Arcykniazia Franciszka-Ferdynanda było namieczano ŭ Serbii. U Biełhradzie ŭbiŭcy zmaŭlalisia i dastali z kazionych składaŭ bomby i rewalwery, dy nawat serbskija aficery wuczyli ich, jak kidać henyja bomby, serbskija ŭłaści bytcym pamahli, pierajści hranicu Aŭstryi. Każuć, szto ab hetym dobra wiedaŭ i sam ŭrad serbski, adnak-że ni zdziarżaŭ ubiŭcaŭ ad ich dumki. Woś Aŭstryja pasłała Serbii notu ŭ katoraj damahałasia, kab ŭrad naznaczyŭ śledztwa ŭ Serbii, dy ŭsich winoŭnych, czynoŭnikaŭ i aficeraŭ adprawiŭ sa służby i pakaraŭ, kab pry śledztwie byli i Aŭstryjskija śledawacieli, kab Serbija zabaraniła swaim paddanym rabić jakijakoleczy chaŭrusy i tawarystwy dzieła zmahańnia z Aŭstryjaj, a ŭsie podobnyja tawarystwy, katoryja ŭżo założany raniej kab zaraz byli zakryty. Serbija zhadżalasia zdawolić nikatoryja punkty damahańnia Aŭstryi, ale nia ŭsie; tady Aŭstryja abjawiła Serbii wajnu i pasłała swaje wajska na Biełhrad. Serbski ŭrad i naślednik-regent wybralisia ŭ hłyb kraju, bo stalica ŭsiaho za try wiarsty ad hranicy. Było ŭżo ŭ hazetach, szto aŭstryjaki zabrali Biełahrad ale pakazałosia, szto heta wydumka i szto i ciapier aŭstryjaki stralajuć u hena miesta z harmat, dy zdajecca choczuć jaho zburyć.

A tymczasam i inszyja hasudarstwy pastawili swajo wojska ŭ hatoŭnaści na wajnu i tak, szto ŭsia Eŭropa, a nawat pa druhich czaściach świetu narod staić pad arużżem, Rasieja, jak spadziewalisia, mieła pamahać Serbii proci Aŭstrii, kalib serbam prysztosia wielmi ŭżo ciażka, a tahdy Niemiaczczyna mieła ŭniacca za Aŭstryju dy pajści proci Rasiei. Francija i Anhlija mieli ŭderyć na Niemiaczczynu, bo hetyja hasudarstwy złuczany ŭmowaj z Rasiejaj i da taho majuć swaje abidy na Niemiaczczynu. Hetak spadziewalisia. Ale ciapier my żywiom u takich czasach, szto ludzi i nawat wuczonyja palityki czasta spadziewajucca adnaho, a zdarajecca zusim szto druhoje. Tak wychodzić i ciapier zamiest czakać pakul Aŭstryja przyciśnie mocna Serbiju dy Rasieja pojdzie na Aŭstryju, Niemiaczczyna nieŭspadziŭki abjawiła Rasiei wajnu, a na druhi dzień, ni czakajuczy pakul sajuznica Rasiei Francija wystupić proci Niemiaczczyny, hetajaż Niemiaczczyna sama pierszaja uderyła i na Franciju, zaczapiła i Belgiju i nawat Anhliju—ŭsich samapierszaja. Hetaho zuchwalstwa ad Niamieczyny nichto badaj ni spadziawaŭsia. Dyk ciapier u Rasiei i ŭ nas u Wilni nastrajeńnie wielmi surjoznaje paważnaje, dy na niemcaŭ hroznaje. Usie prosiać Boha, kab pakaraŭ zuchwalca, dy złamiŭ jaho hordaść, kab toj, chto pierszy wyzwaŭ narody na razliŭ krywi, czym najchutczej prymuszany byŭ na kalenkach prasić ab litaść nad im.

Daść Boh tak i budzie, bo nia mohuć że molby miljonaŭ żonak i matak chryścijanskich astacca nia wysłuchanymi, nie sprawiedliwa nawat byłob, kab toj, chto praz swaju hresznuju hardaść chocze kierawać palitykaj ŭsiaho świetu a pośla nad im zapanawać, dy ŭsich duszyć, jak kot myszej, — kab toj adziar-

żaŭby wierch nad tymi, szto wajny nie żadali, katoryja majuć sercy, żalejuczyja praliwać ludzkuju kroŭ. Dy niaŭżo-ż Niamieczczyna takaja ŭżo dużaja, szto sprawicca adna z 4-ma 5-mi dsierżawami (Rasieja, Francija, Anhlija, Belhija, Luksenburg) Nie, majem nadzieju, szto pakaraje Boh winawatych, ale pakinie niawinnych i daść im paciechu. Majem nadzieju, szto za jaki miesiac czasu, naszy braty „zapasnyja“, daść Boh, buduć waroczacca da chaty, dziakawajuczy Bohu za pomacz i pakanańnie warahaŭ.

A ciapier, darahija ludcy, a ŭ asobnaści żonki i dzieci zapasnych nia bieznadziejcisia, nie płaczcia, tolki uściaż maliciesia za waszych mużoŭ i baćkoŭ, a matki za synoŭ, kab Boh, najwyżejszy ŭładar nieba i ziamli i car usich caroŭ czym chutczej zrabiŭ na ziamli supakoj i zhodu, dy kab daŭ ludziam miłaść praŭdziwuju, a tady ludzi wojnaŭ i nie znalib.

Wiestki z zahranicy.

Naahuł ciapier wiestki z zahranicy trudna pieredastajucca, bo bliska ŭsiudy zawiedziana na heta cenzura, kab nia wydawalisia tajnicy panstwaŭ ich woraham. Z taho szto pieradastajecca, można skazać tolki toje, szto

Austryja jaszcze ni zawajawała ad Serbii ni adnaho miesta i, każuć, pytańnie, ci kalikoleczy sztoś zawajuje, bo serby heta zaŭziaty narod, katory chutczej zhinie na śmierć, czym zhodzicca ŭstupić worahu. Woś aŭstryjaki, jak stali pad Biełhradam, dyk tak i stajać, dy prażuć z harmat u miesta, razbiwajuczy damy i inszyja budynki.

Niamieczczyna abjawiła wajnu Francii haworuczy pry hetym, szto bytcym Francija naklikała na siabie Niamieczczynu, bo lotczyki francuskija lotali na aeroplanach nad Niemieckaj ziamloj i kidali bomby, a wojska francuskaje ŭ kolki miejscach pierajszło niamieckuju hranicu. (Pa praŭdzie, każuć, hetaho nia było). Francuzy sa zdawaleńniem pryniali wieść ab tym szto Niamieczczyna sama pierszaja abjawiła wajnu, dyk achwotna iduć zapasnyja z nadziejaj pakanać zuchwałaho woraha.

Alzacyja i Lotoryngija, francuskija ziemli, zawajawanyja niemcami wielmi rady z wajny i nia iduć u wojska niamieckaje, a sabirajucca i iduć u francuskuju armiju, kab razam z bratami zmahacca z woraham, katory duszyŭ ich praz doŭhi ŭżo czas.

U Danii u stalicznym mieści Kopenhaga poŭna ruskich, szto paŭciakali z Niamieczczyny. Z Berlina pryjechała tudy całaja maszyna poŭnaja rasiejskich paddannych.

Naahuł usia Eŭropa aprocz Aŭstryi i Italii heta bolszyja abo mienszyja worahi Niamieczczyny, katoraja ŭsim susiedziam tak ŭżo dadzieła, szto ŭsie i żadajuć, kab raz staŭsia hetamu kaniec.

Anhlija abjawiła wajnu Niamieczczynie i spatkaŭszysia na mory pabiła niemcaŭ.

Aposznija telehramy daniaśli, szto ŭżo i Aŭstryja abjawiła wajnu Rasiei.

Niejak śmieszna wyhladaje, kali nia mohuczy sprawicca z małaj Serbijaj zaczepliwaje jaszcze wialikuju Rasieju. Ci nie wiarbić im skura, dyk choczuć, kab lepsz baleła.

Nasza haspadarka.

Sibirskaja jazwa.

U hetym hadu szmat dzie raspanoszyłasia straszennaja posześć na rahatuju skacinu. Zawiecca heta posześć *sibirskaja jazwa*, a ŭ nas bolsz nazywajuć jaje „*Karbunkuł*“ abo karbunak. Chwaroba heta wielmi zaraznaja i smiarotnaja, dyk i zmahacca z joj wielmi ciażka. Dzie jana ŭpadzie, niasie za saboj wialikija szkody. Woś ja chaczu dać niekolki rad, jak treba z hetaj posześciaj zmahacca.

Skacina zarażajecca najczaściej adna ad druhoj pasuczysia na poli, abo zjeŭszy trawu, na katoraj lażała chworaja na karbunak, abo paŭszaja bydlo. Wielmi czasta pieranosiać z adnej sztuki na druhuju, nawat daloka — muchi. Chwaroba heta śmiarotna i dla ludziej, katoryja zarażajucca, abo zdymajuczy skuru s paŭszaj skaciny, abo wyrablajuczy henyja skury, abo leczuczy chworaje bydlo, abo kali ŭkusić czaławieka mucha katoraja raniej była na chworym, ci paŭszym na karbunkuł bydlaci.

Chwaroba paczynajecca silnaj ziabaninaj (robicca zimna i trasie) skacina niczoha nia jeść, nia żujeć żwaczki, ni daje małaka staić sumnaja, sahnuŭszysia, szerść uskułdoszana z wocz ciakuć ślozy, kał krawianisty, na skury inszy raz zjaŭlajecca puchlina. Chwaroba doŭha nie ciahnicca: praz hadziny 2—3 skacina padaje, tolki redka kali praciahnicca chwaroba praz 2—3 dni.

Kali paŭszuju skacinu pahladzieć, dyk pakażecca, szto z nozdraŭ i z zadu cia-

cze kroŭ, na żywacie i kiszkach — krowapadcioki, kasa (silazionka) ŭwialiczana, drabłaja; razrezaŭszy, dyk u sieredzinie miakisz ciomna-czyrwonaho kolaru.

Ratawać treba woś jak:

1) Ni paświt zdarowaj skaciny razam z chworaj, ani dziarżać u adnym chlawie.

2) Chleŭ czasta dezynfektawać (spryskawać ścieny i hnoj wadoj, zmieszanaj z kreolinaj i karbolam).

3) Paŭszuju skacinu zakopawać hłyboka ŭ ziamlu dziekoleczy na uzhorku, ŭ suchim miejscu, nidastupnym dla skaciny.

4) U czasie posześci najlepsz skaciny zusim u pola ni puskać, a karmić u chlawie ŭ katorym zaczyniać szczylna dźwiery i wokny, kab much ni naletała, a na nocz adczyniać, kab nabirałosia świeżaho pawietra. Dobra, kab u wokny ŭprawić takija raszotki, kab mucha ni mahła pieraleźci, a paẅietre pierachodziło.

Kali ŭżo katoraje bydlo zachwareje, abliwajuć zimnaj wadoj, abkładajuć lodam i zimnymi kampresami. Puchlinu prarezajuć i prypiekajuć haraczym zialezam. U siaredzinu dajuć „Antifebrin" i „Kreolin" pa adnej stałowaj łyżce na butelku wady, dwa razy ŭ dzień.

Samy lepszy ratunak heta pryszczepka karbunkułu szto hod wiasnoj praz dobraho weterynara.

(Weterynarami zawuć daktaroŭ, szto leczuć skacinu).

Praktykant pa hadoŭli bydła
Jazep Szpet.

Jakija ciapier ceny ŭ Wilni?

Żyta tutejszaje za pud.	1 r. 05 k.	— 1 r. 10 k.
„ z maszyny „	1 „ 10 „	— 1 „ 15 „
„ z Rasiei „	1 „ 20 „	— 1 „ 25 „
Awios tutejszy „	1 „ 20 „	— 1 „ 30 „
„ z Rasiei „	1 „ 30 „	— 1 „ 40 „
Jaczmień tutejszy „	1 „ 15 „	— 1 „ 20 „
„ z Rasiei „	1 „ 20 „	— 1 „ 25 „
Wotrubi żytnija „		0 „ 70 „
„ pszonnyja		1 „ 00 „
„ jaczmiennyja		0 „ 75 „
Siena za pud	0 „ 65 „	— 0 „ 70 „
Kaniuszyna „	0 „ 75 „	— 0 „ 80 „
Sałoma „	0 „ 30 „	— 0 „ 40 „
Bulba za aśminu	1 „ 90 „	— 2 „ 00 „
Jajak dziesiatak	0 „ 35 „	— 0 „ 37 „
Kwarta śmietany	0 „ 35 „	— 0 „ 40 „
Twarahu kwarta	0 „ 15 „	— 0 „ 20 „
Kurczaty pa	0 „ 30 „	— 0 „ 50 „
Chleb razowy funt		3 k.
„ biały „		4 k.
Muka pszonnaja		7 k.
Cukier za funt		16 k.
Karasina „		5 k.

U czas mobilizacii niasumlennyja pradaŭcy na ŭsio padniali straszeńnie ceny, ale ŭłaści hetkuju rabotu prypynili, daj Boże im zdaroŭje, dyk ciapier ceny siarednija.

Zahadki.

53) Hrymnie, jak hrom, palacić won, kaho zaczepić, toj zaras łaże.

54) Drobny jak mak, hidki na smak i nie atruta, a śmierć niasie.

Prykazki.

Ni kapaj na druhoha jamy, bo sam u jaje ŭwaliszsia.

Na czyjom wazie siadzisz, tamu i pieśni śpiewaj!

Żarty.

— Czamu hety niemiec taki zadzirysty?
— Bo jamu skura świarbić.
— A kali jon supakojecca?
— Jak miasa zabalić.
— Daj-że, Boże!

Redaktar — wydawiec **B. Poczobko.**

Druk „Znicz" Wilnia Ś-to Jańska 19.